



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

27

stycznia
piątek
19:00

NFM, Sala Główna KGHM

Symfonia Bohaterska

Marek Pijarowski – dyrygent
Julian Steckel – wiolonczela
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

Program:

Friedrich Gulda (1930–2000) *Koncert na wiolonczelę i orkiestrę dętą* [31']

I Overture

II Idylle

III Cadenza

IV Menuett

V Finale alla marcia

Hector Berlioz (1803–1869) *Korsarz* – uwertura koncertowa op. 21 [8']

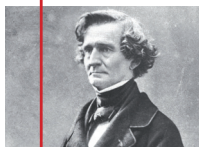
Aleksander Borodin (1833–1887) *II Symfonia h-moll* op. 5 „Bohaterska” [26']

I Allegro

II Scherzo: Prestissimo

III Andante

IV Finale: Allegro



H. Berlioz



A. Borodin

Wydawcą nut *Koncertu na wiolonczelę i orkiestrę dętą* Friedricha Guldy jest Papageno Buch- und Musikalienverlag und Bühnenvertriebs Gesellschaft GmbH

Koncert w ramach cyklu Polskie Orkiestry w NFM

Omówienie

Agata Adamczyk

„Znamienne cechy mojej muzyki to namiętny wyraz, wewnętrzny żar, rytmiczny poryw i niespodzianosc” – twierdził Hector Berlioz (1803–1869). Nie sposób z nim polemizować. Do charakterystycznych cech twórczości francuskiego kompozytora należała dbałość o brzmienie i wyjątkowo silna skłonność do monumentalizmu. Dlatego w centrum zainteresowań Berlioza znalazły się zawiłości techniki instrumentacji. Opierając się na doświadczeniach poprzedników: Christopa Willibalda Glucka, Carla Marii von Webera oraz Ludwiga van Beethovena, wprowadził nowy typ tzw. masywnej orkiestracji. Za nim poszli Richard Wagner, Richard Strauss, Anton Bruckner i Gustav Mahler.

Berlioz rozbudował aparat wykonawczy pod względem ilościowym (przede wszystkim powiększając grupę instrumentów dętych) oraz brzmieniowym (wprowadzając do zespołu dodatkowe instrumenty, wykorzystując nietypowe rejestry i różnorodne środki artykulacyjne oraz zestawiając oryginalne brzmienia kilku instrumentów). Epokowym dziełem Berlioza był, ukończony w 1844 r., *Grand traité d'instrumentation et d'orchestration modernes*, czyli *Traktat o nowoczesnej instrumentacji i orkiestracji*. We wstępie kompozytor prorokował, że wkrótce instrumentacja może stać się jednym z najważniejszych elementów dzieła muzycznego. Czas pokazał, że się nie mylił.

W twórczości Berlioza widać jego duże zainteresowanie literaturą. Czytał dzieła Williama Szekspira, George'a Byrona, Waltera Scotta, Thomasa Moore'a, Johanna Wolfganga von Goethego i Wergiliusza. Sam też miał niezwykły talent pisarski, a jego teksty charakteryzowały się emocjonalnym, kwiecistym stylem, niepozabawionym ironii. Formy literackie, które uprawiał, były bliskie gatunkom publicystycznym. Pisał pamiętniki, eseje, recenzje. Apodyktyczne opinie wygłaszane na temat kompozytorów, dyrygentów, wykonawców, krytyków czy impresariów przysporzyły mu wielu przeciwników („Jakież jednak nędzne względy

muszę zachować! Ile czynić omówień, by uniknąć wypowiedzenia prawdy! Ile czynić ustępstw stosunkom towarzyskim, a nawet opinii publicznej! Ile najeść się wstydu! I uważa się mnie jeszcze za porywczego, złośliwego, wzgardliwego! Ha, gbury, co mnie tak nazywacie, gdybym mówił to, co w głębi serca myślę, zobaczylibyście, że łożę z pokrzyw, na którym was, jak twierdzicie, rozkładam, jest tylko łożem różanym w porównaniu z rusztem, na którym bym was piekł!...”).

Efektowna brzmieniowo uwertura koncertowa *Korsarz* op. 21 Berlioza, powstała w 1844 r., prawdopodobnie podczas wizyty artysty w Nicei, o czym świadczy pierwotny tytuł dzieła *La tour de Nice*. Pod tym tytułem po raz pierwszy została wykonana w styczniu 1845 r. w Paryżu. Niektóre źródła wskazują jednak inne miejsce i datę – Brunzswik, kwiecień 1854 r. Nieścisłości te wynikają z rewizji utworu, której dokonał kompozytor kilka lat później, i zmiany tytułu na *Le corsaire* – ten nowy wydaje się trafniej oddawać charakter dzieła. Według panujących niegdyś, a do dziś niepotwierdzonych opinii artysta nawiązuje w kompozycji do słynnej powieści poetyckiej Byrona. Nie ulega jednak wątpliwości, że *Le corsaire* w drugiej połowie XIX w. należał do ulubionych pozycji repertuarowych.

Friedrich Gulda (1930–2000) od zawsze był pianistą niepokornym (w swoim krytycznym podejściu do akademickości) i kontrowersyjnym (w życiu muzycznym oraz prywatnym). Debiutował w 1944 r. w wiedeńskiej sali Musikverein, a dwa lata później odniósł pierwszy znaczący sukces – zwyciężył w konkursie w Genewie. W 1950 r., w wieku zaledwie 20 lat, wystąpił w legendarnej Carnegie Hall w Nowym Jorku, a od 1954 r. był prywatnym nauczycielem Marthy Argerich. W późniejszych latach coraz rzadziej koncertował z repertuarem klasycznym, a swoją uwagę poświęcał głównie muzyce jazzowej. W krótkim czasie stał się czołową postacią austriackiej sceny jazzowej. „Nie mam żadnej gwarancji, że stanę się wielkim muzykiem jazzowym, ale wiem, że robię słusznie. Nie chcę wpaść w rutynę życia współczesnego

pianisty [...]” – wyznawał Gulda. W zespołach jazzowych Gulda był nie tylko pianistą, lecz także flecistą i saksofonistą, a od lat 80. występował w duecie z Chickiem Coreą albo Herbiem Hancockiem.

Pięcioczęściowy *Koncert na wiolonczelę i orkiestrę dętą* Guldy, napisany w 1980 r., dla słuchaczy jest z pewnością niemałym zaskoczeniem. Kompozytor bawi się w tym utworze aluzjami, stylami i gatunkami. To prawdziwy fajerwerk muzycznych pomysłów – pastisz wielu znanych konwencji.

Aleksander Borodin (1833–1887) w jednym z listów pisał: „Prosiłbym, aby nie zawęzłać mojej biografii tylko do dziedziny muzyki, ponieważ moja praca naukowa i pedagogiczna służy wyjaśnieniem, dlaczego późno stałem się kompozytorem i niewiele skomponowałem muzyki”. Na co dzień, jako profesor zwyczajny w dziedzinie chemii, pracował w petersburskiej Akademii Medycznej. Być może z tego powodu stworzenie *II Symfonii* zajęło artyście aż siedem lat. W innym z listów wyjaśniał: „Na nastroje muzyczne mam do dyspozycji tylko część lata. Zimą mogę pisać muzykę tylko wówczas, kiedy jestem chory, nie wykładam, nie chodzę do laboratorium; wtedy mogę zająć się czymkolwiek innym. Stąd moi współtowarzysze muzycy stale życzą mi choroby, a nie zdrowia”. Sam o sobie mówił, że jest „niedzielnym muzykiem”. Mimo stosunkowo niewielu kompozycji, które ma w swoim dorobku, jest uznawany za jednego z najważniejszych i najbardziej utalentowanych twórców rosyjskiej szkoły narodowej XIX w.

W technice orkiestracji Borodin początkowo kształcił się samodzielnie, studiując partytury niemieckich mistrzów. Późniejszą przemianę z kompozytora-amatora w świadomego swoich możliwości artystę zawdzięcza Milijowi Bałakierowowi – przywódcy Potężnej Gromadki, czyli grupy rosyjskich kompozytorów narodowych, do których dołączył także Borodin. Zrzeszeni w tej formacji twórcy w swoich dziełach nawiązywali do rosyjskiego folkloru, łącząc go jednak z nowoczesnymi elementami technik zachodnioeuropejskich. Według Betty Fry muzyka Borodina „jest

przepiętna romantycznym urokiem i uwodzicielskimi melodiami, pobrzmiwa w niej także przepych i krajobraz dawnej Rosji – cebulaste kopuły kościołów, bogato zdobione ikony i ogrom przestrzeni”. Jeden z rosyjskich krytyków, Władimir Stasow, uważał, że twórczość rosyjskiego kompozytora cechują: „olbrzymia siła i niezwykle rozmach inwencji, gwałtowność i porywczność, subtelność i piękno, potączone z niepojętą namiętnością”.

II Symfonia, zwana „Bohaterską”, powstawała w latach 1869–1876. W tych latach muzyk pracował też nad operą *Kniaź Igor*. Siergiej Dianin, który był asystentem Borodina w jego laboratorium, a po śmierci artysty również jego biografem, w ten sposób pisał o *II Symfonii*: „Cała *Symfonia* ma charakter patriotyczny. Kompozytor wyraża to w szczerym zachwycie dla męstwa i prawości dawnych bohaterów, którzy chronili Rosję przed jej nieprzyjaciółmi, kładąc fundamenty pod rozwój kraju”. Faktycznie, jak wynika ze wspomnień Stasowa, kompozytor kilkakrotnie się przyznał, że zainspirował go los bohaterskich wojowników.

Pierwsze wykonanie dzieła odbyło się 26 lutego 1877 r. Opinie członków Potężnej Gromadki były nieco chłodne: Nikołaj Rimski-Korsakow mówił o „umiarkowanym sukcesie”, a Cezar Cui sugerował, że Borodin próbuje być za wszelką cenę oryginalny, co nie zawsze kończy się powodzeniem. W mniemaniu Ferencza Liszta w tym przypadku tak się jednak stało: dzieło okazało się sukcesem.

Marek Pijarowski

Studiował na Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, w Hochschule für Musik und darstellende Kunst w Wiedniu, a także u A. Jansonsa w Weimerze. W latach 1981–2001 był dyrektorem naczelnym i artystycznym Filharmonii Wrocławskiej oraz dyrektorem artystycznym Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej we Wrocławiu. W latach 2002–2005 był dyrektorem artystycznym Filharmonii Łódzkiej oraz pierwszym dyrygentem Filharmonii Krakowskiej. Od sezonu 2007/2008 jest szefem Orkiestry Filharmonii Poznańskiej. Prowadzi klasę dyrygentury na Akademii Muzycznej we Wrocławiu i na Uniwersytecie Muzycznym w Warszawie. Współpracował ze wszystkimi orkiestrami filharmonicznymi i radiowymi w Polsce. Występował w większości krajów europejskich, a także na Kubie, w USA, Kanadzie, Korei Południowej, Chinach i Meksyku.

Julian Steckel

Studiował u U. Vossa, G. Rivinius, B. Pergamenschikowa, H. Schiffa i A. Weithaas. W 2010 r. został laureatem I nagrody w Międzynarodowym Konkursie Muzycznym ARD w Monachium. Od 2011 r. wykłada na Uniwersytecie Muzycznym w Rostocku. Występuje m.in. z Symphonieorchester des Bayerischen Rundfunks, orkiestrami radiowymi z Berlina, Stuttgartu, Saarbrücken, Kopenhagi i Warszawy, Royal Philharmonic Orchestra, Orchestre de Paris, Kremerata Baltica oraz orkiestrami kameralnymi z Budapesztu, Zurychu, Stuttgartu i Wiednia. Artysta współpracował z takimi dyrygentami, jak m.in. sir R. Norrington, V. Gergiev, G. Gimeno, M. Venzago, Ch. Hogwood, H. Schiff, A. Boreyko, J. Storgards i M. Sanderling, a także ze światowej stawy instrumentalistami. Jest stałym gościem festiwalu w Heimbach, Szlezwiku-Holsztynie, Ludwigsburgu, Moritzburgu, Bonn, Schwetzingen, Jerozolimie, Zermatt i Lucernie. Artysta prowadzi również działalność nagraniową. Jego ostatnie osiągnięcia to rezydentura w Filharmonii w Heidelbergu, debiuty z Filharmonikami Monachijskimi, Scottish Chamber Orchestra i Quebec Symphony Orchestra, prawykonanie koncertu wiolonczelowego A. Schreiera, wykona-

nia suit J.S. Bacha w Konzerthaus Berlin oraz za-kontraktowane koncerty w Szanghaju, Frankfurtcie, Wiedniu, Baden-Baden i Seulu.

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

Podczas inauguracyjnego koncertu 10 listopada 1947 r. Orkiestra Filharmonii Poznańskiej wystąpiła pod batutą swojego pierwszego dyrygenta – S. Wistockiego. Od tego czasu orkiestrę prowadzili kolejno: S. Wistocki, J. Katlewicz, R. Satanowski, W. Krzemieński, Z. Szostak, R. Czajkowski, W. Rajski, W. Michniewski, A. Boreyko, M.J. Błaszczyk, J.M. Florêncio. Z początkiem sezonu artystycznego 2007/2008 dyrygentem-szefem Orkiestry Filharmonii Poznańskiej został M. Pijarowski. Pierwszym dyrygentem gościnnym tego zespołu jest Ł. Borowicz. Orkiestra Filharmonii Poznańskiej należy do grona najbardziej znanych i cenionych polskich orkiestr symfonicznych. Występuje w najważniejszych ośrodkach muzycznych w kraju i za granicą. Zespół koncertował prawie we wszystkich krajach Europy. Uczestniczył w wielu znaczących polskich i zagranicznych festiwalach muzycznych. Często uczestniczy w prawykonaniach utworów współczesnych kompozytorów. Z zespołem występowali najwybitniejsi światowi dyrygenci oraz soliści. Orkiestra Filharmonii Poznańskiej ma w dorobku nagrania z muzyką symfoniczną, operową i baletową dla radia, telewizji oraz na płyty CD (wytwórnie: Sony Classical, Polmusic, Wichtel Records, Polskie Nagrania, Muza, Largo Records, Dux, CD Accord, Naxos). W 2016 r. wraz z Chórem Opery i Filharmonii Podlaskiej dokonała pierwszego światowego nagrania płytowego *Quo vadis* F. Nowowiejskiego.

PEŁNE BIOGRAMY ARTYSTÓW:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy



Julian Steckel, fot. Giorgia Bertazzi



Orkiestra Filharmonii Poznańskiej, fot. Katarzyna Zalewska



Filarmonia Pomorska
DWA KONCERTY
Dla LESZCZY
Marek TOBIASZEWSKI

Organizator:



Partner:



Bank Polski

Sponsor zioły:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.